Rok II. Kraków, 8 sierpnia 1949 Nr 35 (78)



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

O każdy punkt toczyła się zacięta walka w pierwszą niedzielę drugiej rundy

Ostro ruszyły ze startu drużyny ligowe w drugiej rundzie. Walczono o każdy punkt z zaciętością, jakiej nie widzieliśmy w pierwszej rundzie, toteż już na wstępie zanotowaliśmy szereg niespodzianek.

W Poznaniu wiosenny mistrz ligi — Gwardia-Wisła straciła dwa punkty, przegrywając z ambitnym zespołem Kolejarza 1:2, który bynajmniej nie ma zamiaru zrezygnować z walki o tytuł mistrzowski.

Cracovia, grając najładniejszy mecz w sezonie, niespodziewanie zremisowała z Wartą 1:1.

Również wynikami remisowymi zakończyły się spotkania Szombierek z AKS-em i ŁKS z Legią. Tylko Ruch i Polonia warszawska odniosły przekonywujące zwycięstwa.

Tak więc na podstawie wyników pierwszej niedzieli ligowej możemy twierdzić, że decydujące spotkania drugorundowe trzymać będą w napięciu wszystkich entuzjastów piłkarstwa, aż do końcowych rozgrywek i niejednokrotnie przyniosą one szereg niespodzianek.

Wyniki ostatnich spotkań ligowych

w Krakowie:
WARTA — CRACOVIA 1:1 (1:0)
w Poznaniu:
ZZK — WISŁA 2:1 (1:0)
w Chorzowie:
RUCH — LECHIA 2:0 (0:0)
w Bytomiu:
SZOMBIERKI — AKS 0:0
w Łodzi:
ŁKS — LEGIA 0:0
w Warszawie:
POLONIA W-wa — POLONIA Bt. 3:0 (2:0).

Zwycięski zespół kolejarzy



Fot. O. Link

Zwycięska drużyna ZZK. Stoją od lewej: Tarka, Tomiak, Słoma, Czapczyk, Anioła, Wojciechowski I, Sobkowiak, Białas, Matuszak, Kołtuniak i Wojciechowski II

Tylko dwa punkty przewagi Gwardii-Wisły nad wiceleaderami tabeli

Kolejarz z Poznania powstrzymując zwycięski pochód Wisły **zmniejszył równocześnie różnicę dzielącą leadera tabeli od pozostałych dwóch kandydatów do tytułu mistrzowskiego.**

Po pierwszej niedzieli drugiej rundy różnica ta wynosi **tylko dwa punkty**, a mogła wynosić zaledwie jeden, gdyby Cracovia nie straciła punktu w meczu z Wartą.

Tak więc walka o prymat w lidze staje się coraz bardziej atrakcyjną i rozgrywa się **wyłącznie między dwiema czołowymi drużynami Krakowa i poznańskim ZZK.**

Zajmująca czwarte miejsce w tabeli **Polonia (Warszawa)** jest w tej chwili łącznikiem pomiędzy czołówką, a grupą środkową, w której po ostatniej niedzieli nie nastąpiły żadne przetasowania.

W grupie drużyn zagrożonych spadkiem na uwagę zasługuje **poprawienie lokaty przez Ruch, oraz przez Legię.**

Porażka Lechii z Ruchem spowodowała spadek drużyny gdańskiej aż na przedostatnie miejsce w tabeli. Ostatnie zajmuje **najsłabszy zespół w lidze Polonia bytomska**, która i w drugiej rundzie nie odegra prawdopodobnie żadnej roli i będzie musiała pożegnać się z pierwszą Klasą Państwową.

1. Gwardia-Wisła	12	19	35:11
2. ZZK	12	17	39:22
3. Ogniwo-Cracovia	12	17	28:19
4. Polonia W-wa	12	15	24:17
5. Szombierki	12	12	20:20
6. ŁKS	12	12	25:28
7. AKS	12	12	22:28
8. Warta	12	11	17:15
9. Ruch	12	9	24:33
10. Legia	12	8	17:28
11. Lechia	12	8	20:36
12. Polonia Byt.	12	4	15:29

Napastnicy ŁKS-u jeszcze w wakacyjnej formie
ŁKS-Legia 0:0

ŁÓDŹ (tel. wł.). W ubiegłą niedzielę rozegrane zostało w Łodzi spotkanie o mistrzostwo Klasy Państwowej pomiędzy ŁKS a Legią. Mecz zakończył się wynikiem bezbramkowym.

Gra obu zespołów początkowo intersująca, a napastnicy obu drużyn gościli często pod bramką przeciwnika, stwarzając szereg niebezpiecznych sytuacji niewykorzystanych jednak strzałowo.

W Łodzi dawno nie widziano ataku swojej drużyny w takiej **niedyspozycji strzałowej.** Baran choć często strzelał, zawsze jednak strzały jego szły ponad bramkę. W Legii dobrym był **Skromny,** który uchronił swoją drużynę od porażki.

Legia w ostatnich minutach celowała w ostrej grze, specjalnie zaś **Serafin.**

W ŁKS na wyróżnienie zasługuje **Urban** w pomocy, obaj obrońcy oraz **Szczurzyński** w bramce. **Zawiódł zupełnie Patkolo.**

Sędziował **p. Jesionka z Krakowa.**
Widzów 12 tys.

Krystkowiak wywozi punkt z Krakowa
WARTA — OGNIWO-CRACOVIA 1:1 (1:0)

Piłka nożna ma swoje kaprysy. **Drużyna może wychodzić ze skóry, — grać bez najmniejszego zarzutu — oddać kilkadziesiąt strzałów na bramkę przeciwnika i — nie wygrać meczu.**

Tak było w tym spotkaniu.

Gospodarze zagrali bodaj najlepszy mecz w tym sezonie, przygniatali niemiłosiernie przez 80 min., bombardowali bramkę Krystkowiaka bez przerwy i koniec końców uzyskali wynik — zaledwie remisowy.

Z kilkudziesięciu oddanych strzałów **świetnie usposobiony Krystkowiak wyłapał kilkanaście,** — reszta mijała cel o centymetry, albo w ostatnim momencie piłka znajdowała na swej drodze jakąś niespodziewaną przypadkową przeszkodę.

CRACOVIA

zagrała ten mecz koncertowo we wszystkich liniach. **Nie było tym razem słabego punktu w drużynie** i krótko mówiąc, gdyby szczęście dopisywało gospodarzom w tym stosunku co gościom, to wynik naprzykład 6:0 nie byłby w stosunku do przebiegu gry za wysoki. **Jeśli biało-czerwoni potrafią na takim poziomie rozegrać pozostałe spotkania, to najśmielsze marzenia mogą się urealnić.**

WARTA

przyjechała z grupą poznańskich junaków SP, którzy żywym dopingiem wspomagali swoją drużynę w niellicznych momentach jej ataków, ale doping szybko gasł, gdyż napastnicy Warty z reguły tracili piłki. **Jedynym pełnowartościowym zawodnikiem w drużynie był niezawodny Krystkowiak, o którym można powiedzieć, że wywiózł jeden punkt z Krakowa.** Reszta starała się odkopnąć piłkę jak bądź i gdzie bądź, byle choć na moment oddalić niebezpieczeństwo od swej bramki.

Mówi o tym choćby stosunek rzutów rożnych 18:2 dla gospodarzy.

Składy drużyn:

Warta: **Krystkowiak, Staniak, Pyda, Cybiński, Groński, Skrzypniak, Kaczmrek, Gendera, Sikora, Szymura III i Smólski.**

Cracovia: **Rybicki, Glimas, Gędłek, Parpan i bracia Jabłońscy, Bobula, Radoń, Poświat, Różankowski i Szeliga.**

Przebieg meczu:

Tuż po rozpoczęciu gry po kiksie Pydy, Radoń oko w oko z Krystkowiakiem strzela mu w ręce. Za chwilę to samo robi Poświat. Mimo to na widowni panuje optymizm, gdyż gospodarze raz za razem ponawiają ataki.

Niespodziewanie jednak w 10 min. gry pierwszy kontratak Warty przynosi ostry strzał Smólskiego w słupek, poczem piłka wraca mu pod nogi, a poprawka

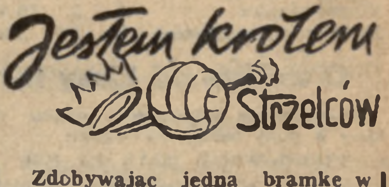
nieuchronnie grzęźnie w siatce

Odtąd gra zamienia się znowu w oblężenie bramki „Warciarzy". Bobula sam na sam z bramkarzem pudłuje z kilku kroków, a po chwili **Krystkowiak** wyłapuje strzał **Różankowskiego** z 5 metrów, a za moment trudną główkę **Poświata.** Strzela dwukrotnie jeszcze **Poświat** potem

(Dokończenie na str. 3)

Konferencja w PZPN

WARSZAWA. W PZPN odbyła się konferencja członków Zarządu Związku z prezesami okręg. i przewodniczącymi komisji sportowych, poświęcona aktualnym sprawom podniesienia poziomu polskiego piłkarstwa, oraz przygotowania materiału do jesiennej narady organizacyjnej.



Zdobywając jedną bramkę w meczu z Gwardią-Wisłą, Anioła umocnił się na pierwszym miejscu w tabeli najlepszych strzelców ligowych, mając aż cztery bramki przewagi nad drugim w tej tabeli zawodnikiem — Łączem.

Ponieważ na sześć spotkań ligowych strzelono ogółem zaledwie 10 bramek, przeto w tabeli najlepszych strzelców nie zaszły większe zmiany i przedstawia się ona obecnie następująco:

15 bramek — Anioła (ZZK)
11 bramek — Łącz (ŁKS)
10 bramek — Gracz, Kohut (Gw. Wisła) oraz Krasówka (Szombierki)
9 bramek — Cieślik (Ruch)
8 bramek — Białas (ZZK) i Spodzieja (AKS)
7 bramek — Różankowski II (Cr), Baran (ŁKS), Rogocz (Lechia) i Ochmański (Polonia W-wa)

Jurowicz interweniuje...



Fot. O. Link

Ta piłka wyląduje w rękach Jurowicza, najlepszego zawodnika Wisły w meczu poznańskim

Włochy—Czechosłowacja 52:42 w lekkoatletyce kobiet

Praga. W Gotwaldowie rozegrano w niedzielę **międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny kobiet Włochy—Czechosłowacja zakończony zwycięstwem Włoszek 52:42 pkt.**

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyły:

100 m **Sicnerova 12.2; kula: Piccini (Wł.) — 13.14 m; skok wzwyż: Modrasova (CSR) — 150 cm.; rzut oszczepem: Zatopkowa — 41.78 m.; 200 m: Tagliatri (Wł) — 25,8; 80 m ppłk. Sicnerova (CSR) — 12,3; skok w dal Perucci (Wł) — 5.66 cm (rekord Włoch); rzut dyskiem: Gordiale (Wł) — 42.86 m. 2) Jungrova (CSR) 40.24 m (nowy rekord CSR); sztafeta 4× 100 m 1) Włochy — 49 sek.**

Niezawodny punkt Warty



Fot. T. Toliński

Poświat atakuje ostro Krystkowiaka, który znów był na posterunku, wyjaśniając groźną sytuację pod bramką Warty.

Chełmek—Tarnovia 1:1 (1:0)

CHEŁMEK. Po przerwie wakacyjnej w Chełmku rozegrano spotkanie drugiej ligi pomiędzy miejscowym Chełmkiem a leaderem grupy południowej Tarnovią.

Do przerwy więcej z gry miał Chełmek, który uzyskał prowadzenie ze strzału **Obłułowicza.**

Po zmianie pól Tarnovia przeprowadziła kilka ataków, z których jeden zakończył się zdobyciem **wyrównującej bramki przez Kuczyńskiego.**

Chełmkowi udało się strzelić drugą bramkę, której sędzia nie uznał, co licznie zgromadzona publiczność przyjęła długotrwałymi gwizdami.

Sędziował dobrze p. **Brzuchowski** z Warszawy.

Gwardia-Wisła—Gwardia (Kalisz) 3:1

KALISZ. Powracająca z meczu poznańskiego krakowska Gwardia-Wisła, zatrzymała się w niedzielę w Kaliszu, gdzie rozegrała towarzyskie spotkanie z tamtejszą Gwardią.

Mecz **zakończył się zwycięstwem drużyny krakowskiej w stosunku 3:1.**

O wejście do kl. A

PŁASZOWIANKA — ZW. PRĄDNICZANKA 2:2 (0:0)

Drużyna Płaszowianki zagrała w polu dobrze i miała przez cały czas lekką przewagę. W Prądniczance doskonale zagrał bramkarz, ratując z dużym powodzeniem w gorących sytuacjach. Bramki dla Prądniczanki uzyskali: **Morek i Tomczyk.** Dla Płaszowianki **Sroka II 2.** Sędziował p. **Pacia** bardzo dobrze.

KOLEJARZ (OŚWIĘCIM) — SANDECJA 3:0

Rozegrane w Oświęcimiu zawody przyniosły zwycięstwo Kolejarzowi, który przeważał przez cały czas gry.

ZWIĄZKOWIEC (ZEMBRZYCE) — UNIA-BOREK 1:1 (1:0)

Po równorzędnej grze rozegrane w Zembrzycach spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym.

*

Po niedzielnych spotkaniach aktualna tabelka rozgrywek o wejście do krakowskiej A klasy przedstawia się następująco:

Unia-Borek	6	10	11:4
Sandecja	7	6	12:6
Prądniczanka	6	6	11:12
Kolejarz (Soła)	6	6	8:13
Płaszowianka	6	5	10:13
Związkowiec (Zemb.)	3	1	5:9

O wejście do klasy B

W spotkaniach piłkarskich o wejście do klasy B padły następujące wyniki:

CZARNI—WOLNI (KŁAJ) 7:1 (4:0)

Zasłużone i wysokie zwycięstwo Czarnych, którzy przez cały czas spotkania znacznie przeważali.

TRAMWAJ—GZKS (WIELICZKA) 6:1 (4:0)

Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Kowalski, Jarocki i Olszewski** po dwie. Dla pokonanych jedyną bramkę uzyskał **Matajewicz** z rzutu kornego.

Dwa zwycięstwa waterpolistów „Polonii" (Bytom)

Bytom. — W sobotę i w niedzielę bytomska „Polonia" rozegrała dwa dalsze spotkania o mistrzostwo ligi piłki wodnej.

W pierwszym spotkaniu **„Polonia" po ciekawej i na dobrym poziomie stojącej grze pokonała Ogniwo-Cracovię 3:1 (1:0).**

Wszystkie trzy bramki zdobył **Dutkowiak**, a strzelcem honorowej bramki dla krakowian był **Kowalski.**

Sędziował **Brol** z Katowic.

W drugim meczu **„Polonia" mając przez cały czas gry zdecydowaną przewagę, pokonała Spójnię (Poznań) 3:0 (1:0).**

Atak gospodarzy w meczu tym zaprzepaścił szereg dogodnych sytuacji podbramkowych. Bramki zdobyli **Zemyr, Gadzikiewicz i Pappes.** Sędziował **Brol.**

Rekord świata sztafety szwedzkiej

SZTOKHOLM. Sztafeta szwedzkiego klubu sportowego **SC „Grevle" pobiła własny rekord świata w biegu 4x1 mila (6.436 m), uzyskując czas 16:42,8 min.**

Irlandia—Belgia 14:2 w boksie

DUBLIN. W międzypaństwowym meczu bokserskim Irlandia pokonała Belgię 14:2. Jedyne punkty dla Belgów zdobył Charles w wadze lekkiej, zwyciężając przez t. k. o. w III rundzie mistrza Europy Mc Cullagh'a.

Tarnovia traci punkt w Chełmku

Garbarnia bez porażki kroczy na czele grupy północnej



W niedzielnych rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo drugiej ligi padło szereg nieoczekiwanych wyników. Między innymi **Chełmek niespodziewanie zremisował z dotychczasowym leaderem grupy południowej — Tarnovią, a Rymer po ambitnej grze odniósł zwycięstwo nad miejscową Skrą, w stosunku 3:2, wysuwając się tym samym na drugie miejsce w tabeli.**

Sytuacja w grupie południowej jest nadal niewyjaśniona, gdyż na skutek remisu Tarnovii i zwycięstwa Rymera trzy drużyny **(Tarnovia, Skra i Rymer) pretendują do mistrzowskiego tytułu.**

W grupie północnej sprawa mistrzostwa jest już **prawie przesądzona, ponieważ Garbarnia mając w tej chwili 7 punktów przewagi jest niemal pewnym mistrzem tej grupy.**

Aktualne tabele po ostatnich spotkaniach przedstawiają się następująco:

GRUPA PÓŁNOCNA:

1.	Garbarnia	10	20	38:4
2.	Pomorzanin	10	13	28:15
3.	Radomiak	10	13	19:12
4.	Lublinianka	10	13	26:23
5.	Ostrovia	10	12	23:17
6.	Bzura	10	8	20:17
7.	PTC	10	8	15:29
8.	Widzew	10	6	4:16
9.	Gwardia (Szczecin)	10	4	13:26
10.	Ognisko	10	3	8:35

GRUPA POŁUDNIOWA:

1.	Tarnovia	10	16	30:11
2.	Rymer	10	14	34:15
3.	Skra	10	13	25:17
4.	Naprzód	10	11	16:15
5.	Baildon	10	10	15:15
6.	Polonia Św.	10	10	20:23
7.	Chełmek	10	8	17:27
8.	Polonia	10	7	20:33
9.	Pafawag	10	6	11:20
10.	Gwardia (Kielce)	10	5	13:25

Ostrovia—Pomorzanin (Toruń) 2:1 (1:0)

OSTRÓW (tel. wł.). Po niezbyt ciekawej grze Ostrovia odniosła nieoczekiwane **ale w pełni zasłużone zwycięstwo nad Pomorzaninem z Torunia w stosunku 2:1.**

Ostrovia wystąpiła w odmłodzonym składzie. Na czoło wybijali się **Surkowski, Trzebiatowski i Rybusz.** U pokonanych **Brzeski II i Rembecki.**

Bramki dla zwycięzców zdobył w 2 min. **Trzebiatowski oraz w 50 min. Baura.** Honorową bramkę dla pokonanych zdobył w 80 min. **Brzeski II.** Na 7 min. przed końcem sędzia zmuszony był usunąć z boiska za brutalną grę **Mrowińskiego z Pomorzanina.**

Sędziował p. **Szubert z Pomorza.** Widzów 2.500.

Bzura—Ognisko 1:1

Najsłabszy zespół w grupie północnej Ognisko (Siedlce) sprawił niespodziankę, remisując w pierwszym spotkaniu drugiej rundy o mistrzostwo drugiej ligi z silnym zespołem Bzury (Chodaków).

PTC—Gwardia (Szczecin) 1:0 (0:0)

PABJANICE. Mimo dużej przewagi mecz o mistrzostwo drugiej ligi (grupa półn.) pomiędzy PTC a słabą Gwardią (Szczecin) zakończył się nieznacznym zwycięstwem drużyny miejscowej.

Mieloch zdobywa Grand Prix Polski

Poznań. Drugi po wojnie wyścig motocyklowy o „Grand Prix Polski" wygrał Mieloch przed Dąbrowskim i Bubenickiem. Startowało 34 zawodników w kategoriach do 250 ccm, 350 ccm i ponad 350 ccm. Obok najlepszych zawodników polskich startowali zawodnicy CSR, zeszłoroczny zdobywca „Grand Prix Polski" Bubenicek, Vitvar i Kost z autoklubu Praga.



Po wciągnięciu flag na maszt i odegraniu hymnów czechosłowackiego i polskiego rozpoczęto zawody wyścigiem dla maszyn do 250 ccm (5 okrążeń po 7.985 km). Od startu do mety prowadził zeszłoroczny mistrz Polski **Milewski (Unia Poznań) przed Wyperkiem (PKN — „Ogniwo" Warszawa) i Antkowiakiem (Stal Poznań)** i w tej kolejności zawodnicy ukończyli wyścig.

Wyścig o „Grand Prix Polski" na rok 1949 zgromadził na starcie 12 zawodników w kategorii ponad 350 ccm i 13 zawodników w kategorii do 350 ccm. Trasa wynosiła 159.7 km (20 okrążeń). Pierwsze wystartowały maszyny ponad 350 ccm, a w minutę później reszta maszyn. Wyścig obfitował w dużo niespodzianek jak i defektów maszyn. Do 7 okrążenia prowadził **Vitvar** — jadący na Nortonie 250 ccm (Autoklub Praga) przed **Żymirskim, Koprowskim, Bubenickiem, Markowskim, Dąbrowskim** i Mielochem. W kategorii do 350 ccm prowadził **Stanisław Brun (PKM — Warszawa) przed Kostem (Autoklub Praga), Jankowskim (Ogniwo — Bytom) i Bębenkiem (Związkowiec — Kraków).** Na 9 okrążeniu **Bubenicek i Koprowski** mają defekty maszyn, obaj jednak kontynuują wyścig. Na 11 okrążeniu odpada **Vitvar** z powodu upadku oraz **Żymirski** na skutek przegrzania maszyny.

Prowadzenie obejmuje **Mieloch przed Dąbrowskim, Bubenickiem, Brunem, Kostą i Bębenkiem** i w takiej kolejności zawodnicy przybywają na metę.

Ostatecznie pierwsze miejsce zajął **Mieloch (Gwardia Poznań) w czasie 1:20.59 godz., 2) Dąbrowski (PKM Warszawa) 1:21.47, 3) Bubenicek (Autoklub Praga) 1:23.01. Wszyscy na Nortonach 500 ccm.**

W kategorii do 350 ccm zwyciężył **St. Brun (PKM Ogniwo Warszawa) w czasie 1:23.02.6 godz., 2) Kost — (Autoklub Praga) w czasie 1:24.30.8, 3) Bebenek (Związkowiec Kraków) 1:26.43.7.** Wszyscy na Nortonach 350 ccm.

Zaznaczyć należy, że pierwsi trzej w kategorii ponad 350 ccm oraz dwaj pierwsi do 350 ccm uzyskali czasy lepsze od zeszłorocznego zwycięzcy Bubenicka (1:26,40,7).

Mieloch swoje zwycięstwo zawdzięcza przede wszystkim doskonałej taktyce i przygotowaniu maszyny do wyścigu.

Wzdłuż trasy zebrało się ok. 100 tys. publiczności, która gorąco zgotowała zwycięzcom długotrwałe owacje.

Nikłe zwycięstwo Zw. Garbarni

Garbarnia — Lublinianka 2:1 (1:1)

Pierwszym przeciwnikiem Garbarni w drugiej rundzie był zespół Lublinianki. Wbrew oczekiwaniom Garbarnia uzyskała nikłe zwycięstwo nad drużyną ustępującą znacznie gospodarzom pod względem technicznym i taktycznym, a posiadającą jedynie niezłą kondycję i ambicję. Tak niski wynik jest w pierwszym rzędzie **zasługą doskonale broniącego bramkarza gości Skraińskiego,** który swymi spokojnymi i pewnymi interwencjami wywoływał uznanie widowni, a dla ofensywy Garbarni był przeszkodą trudną do przebycia.

Gospodarze, mimo że mieli niemal przez cały przeciąg meczu silną przewagę, nie potrafili jej uwidocznić cyfrowo. W drużynie zwycięzców **wyróżnił się Jakubik,** który kilkakrotnie uratował swój zespół od utraty bramki, **Lasiewicz** w pomocy i **Parpan** w ataku. Debiutanci: **Pikulski** w obronie i **Młynarczyk** na prawym łączniku zbyt surowi, jeszcze nie pokazali swych walorów.

Słabo tym razem wypadła lewa strona ataku. W Lubliniance **oprócz Skraińskiego w bramce, wyróżnił się Cieśliński** na środku pomocy, który skutecznie zaszachował Nowaka, oraz **Ziółek** w ataku.

Różyło na środku i **Siudak** na lewym skrzydle nie pokazali nic specjalnego. Reszta b. słaba.

Lublinianka jedynie sporadycznymi wypadami przedziera się pod „świątynię" Jakubika. Po jednym z takich wypadów w 24 minucie następuje zamieszanie podbramkowe, **w którym Jodłowski potrąca nieprzepisowo Siudaka. Sędzia dyktuje rzut karny, zamieniony przez Różyłę na wyrównującą bramkę.**

Wysiłki obu zespołów zmierzające do podwyższenia wyniku nie odnoszą skutku.

Po pauzie gra jest znacznie ciekawsza, ale tylko do 20 minuty. **Garbarnia zdobywa chwilową przewagę** Lublinianki, która omal nie zdobywa w tym okresie bramki, przechodzi w 10 minucie do ofensywy i zasypuje Skraińskiego celnymi strzałami. Bramkarz gości jest jednak na posterunku, **ale w 18 minucie musi skapitulować przed celnym i nie do obrony strzałem Parpana, który ustala wynik meczu.**

Goście mają jeszcze okazję do wyrównania, **ale strzał Różyły w 24 minucie idzie w poprzeczkę.**

Ostatnie kilkanaście minut, to znów bezplanowa obustronnie kopanina, przy czym Garbarnia przesiaduje niemal bez przerwy pod bramką gości, schodzących z boiska z nader korzystnym dla siebie wynikiem.

Zawody prowadził słabo p. Dobrzański z Opola, który mylnymi orzeczeniami i odgwizdywaniem „fauli" w chwili gdy sfaulowany zawodnik był przy piłce, krzywdził obie drużyny. Widzów około 5 tys.

(td)

SKŁADY DRUŻYN I PRZEBIEG GRY:

Lublininanka: Skraiński, Warchał, Kowalski, Paprota, Cieśliński, Bartosz, Ziółek, Jezierski, Różyło, Wójcicki, Siudak.

Garbarnia: Jakubik, Jodłowski, Pikulski, Kaliciński, Lasiewicz, Bieniek, Parpan, Młynarczyk, Nowak, Bożek i Kucharski.

W pierwszej części meczu obie drużyny grają bardzo słabo. Brak przemyślanych akcji, złe podania i niecelne strzały — oto charakterystyka tej części gry.

Prowadzenie zdobywa Garbarnia **już w drugiej minucie przez Młynarczyka.**

Gospodarze, mimo, iż z łatwością dochodzą do linii pola karnego, pod bramką gości zaprzepaszczają najlepsze pozycje.

Rymer—Skra 3:2 (1:2)

CZĘSTOCHOWA (tel. wł.) Mecz pomiędzy dwoma kandydatami na zajęcie pierwszego miejsca, po dobrej grze **zakończył się zwycięstwem Górnika (Rymer) w stosunku 3:2.**

Do przerwy lekką przewagę miała Skra, która zdobyła bramki w 28-ej minucie przez **Halkiewicza** i w 41-ej przez **Baraniaka** (z rzutu wolnego).

Dla gości w tym okresie bramkę zdobył **Sauer.**

Po pauzie Rymer gra znacznie lepiej i zdobywając dwie bramki ze strzałów **Wojaka (z karnego) w 61. minucie i Frankego w 85.** rozstrzyga mecz na swoją korzyść.

Zawody prowadził p. Brandys z Sosnowca. Widzów 9 tys.

Polonia (Przem.)—Pafawag 1:0 (0:0)

PRZEMYŚL. Mecz dwóch „outsiderów" grupy południowej zakończył się po słabej grze nieznacznym zwycięstwem gospodarzy, dla których bramkę strzelił **Bawerski**

Naprzód (Lipiny)—Gwardia (Kielce) 3:0 (1:0)

KIELCE (tel. wł.) Naprzód odniósł zasłużone w pełni zwycięstwo, będąc zespołem dużo lepszym od gospodarzy.

W drużynie zwycięzców wyróżnił się trio obronne z **Michalskim** na czele.

Bramki dla Naprzodu zdobyli: — **Brychczy** w 5-ej minucie, **Piec** w 49-ej z rzutu wolnego, oraz **Kroczek** w 79-ej.

Zawody prowadził **p. Bajer z** Mielca.

Widzów 4 tys.

Polonia (Świdnica)—Baildon 5:4 (3:2)

ŚWIDNICA (tel. wł.) Po zaciętej grze drużyna miejscowej Polonii uzyskała zwycięstwo nad Baildonem (Katowice), zdobywając bramki ze strzałów: **Kierysza 2, Cichego, Rabendy i Kozubka.**

Radomiak—Widzew 1:1 (0:0)

RADOM. Mimo własnego boiska drużyna Radomiaka nie potrafiła rozstrzygnąć spotkania z Widzewem na swoją korzyść i podobnie jak w pierwszej rundzie uzyskała wynik remisowy 1:1.

BTW-Związkowiec wioślarskim *mistrzem Polski*

BYDGOSZCZ. Na torze w Łęgnowie **rozpoczęły się 25-te regaty wioślarskie o mistrzostwo Polski.** Startuje 90 osad z 18 klubów z całej Polski. W pierwszym dniu odbyło się 10 biegów, w tym dwa w konkurencji mistrzowskiej.

W wyścigu dwójek bez sternika o mistrzostwo Polski zwyciężyli: — **Świątkowski i Rawiński (BTW Bydgoszcz) w. o. 6:53 min.,** w dwójkach podwójnych tytuł mistrzowski zdobyli: **Verey i osada (AZS Kraków) w. o. 6:14.**

W pozostałych biegach zwycięzyli: czwórki półwyścigowe młodzieży do lat 18 — BTW „Związkowiec" (Bydgoszcz) 3:42.2. Jedynki młodszych — T. Kocerka (AZS Szczecin) w. o., czwórki półwyścigowe nowicjusze — KW Barcin 6:43,2. Czwórki młodszych — WKS „Legia" (Kalisz) 6:28,8. Dwójki kobiet — AZS (Kraków) w. o. 4:25.1. Czwórki półwyścigowe kobiet (nowicjuszek) — ZKS „Ogniwo" (Warszawa) 4:21.1. — Czwórki półwyścigowe bez ogranicze — BTW (Bydgoszcz) 6:51. Ósemki nowicjuszy — „Kolejarz" — (Bydgoszcz) 5:43.5.

*

W drugim dniu regat o mistrzostwo Polski najlepszym zawodnikiem był skiffista **Verey.**

Wygrał on zdecydowanie i bez większego wysiłku bieg jedynek w czasie 7,21 min. wyprzedzając swego kolegę klubowego **Dezcso Csabę** z AZS (Kraków) o 5 długości.

Wyniki pozostałych biegów są następujące: ósemki półwyścigowe do lat 18 — **BTW (Bydgoszcz) 3.41.5** przed Budowlanymi (Płock).

Czwórki kobiet — **KW „Gopło" 4.33 przed BTW (Bydgoszcz).**

Jedynki kobiet — **Wąsowicz** (AZS Wrocław).

Ósemki młodszych — **Kolejarz Bydgoszcz 5:54.9** przed KTW (Kalisz).

Dwójki młodszych — **Kolejarz (Bydgoszcz) 7:35 przed Polonią (Bydgoszcz).**

Czwórki półwyścigowe — **TW (Włocławek) 7:01 przed Budowlanymi (Toruń).**

Czwórki nowicjuszy — BTW (Bydgoszcz) 6.32.2 przed TW (Włocławek).

Dwójki podwójne młodszych — **AZS (Poznań) 6:48.8 przed AZS (Kraków).**

Ósemki kobiet — BTW (Bydgoszcz) 3:57.0 przed Związkowcem (Warszawa).

Czwórki wagi lekkiej — **TW (Włocławek) 6:39 przed AZS (Poznań).**

Czwórki bez sternika — **Budowlani (Płock) 6:18.2 przed Kolejarzem (Bydgoszcz).**

Ósemki — **BTW (Bydgoszcz) 5:37.2 przed KTW (Kalisz) 5:48.2.**

Regatom przyglądało się panod 4 tys. publiczności.

O mistrzostwo ligi piłki wodnej

WARSZAWA. Rozegrane na basenie „Legii" w Warszawie, spotkanie waterpolowe o mistrzostwo Ligi, między **warszawskim AZS-em a krakowską „Gwardią-Wisłą", przyniosło warszawskim akademikom zasłużone zwycięstwo w stosunku 2:0 (0:0).** Bramki dla zwycięzców uzyskali: **Kondracki i Słoniewski.**

*

Warszawa. W meczach o mistrzostwo ligi piłki wodnej, rozegranych w niedzielę w Warszawie, padły następujące wyniki:

Legia (Warszawa) — Gwardia-Wisła (Kraków) 5:1 (2:0). Bramki dla Legii uzyskali **Minartowicz — 3, Karpiński — 2, dla pokonanych — Ciężki.**

AZS (Warszawa) — AZS (Poznań) 6:3 (3:2), Bramki dla zwycięzców zdobyli **Słoniewski — 4, Kondracki — 2. Dla drużyny poznańskiej Nowak — 2, Kawwa — 1.**

Bartusek zwycięzcą maratonu pływackiego w CSR

PRAGA. Mistrzem Czechosłowacji w wyścigu pływackim na dystansie 1.500 m został **Bartusek („Sparta"),** uzyskując czas 21:25,5, przed **Bubnikiem** 21:30,6.

Z meczu Cracovia - Warta



Fot. T. Toliński

Poprzeczka i szczęście Krystkowiaka zniweczyło wielką szansę biało-czerwonych na uzyskanie wyrównania ze strzału Gędlka, egzekwującego rzut karny. Na zdjęciu Krystkowiak w czasie interwencji.

Wysokie zwycięstwo „Dynamo" (Moskwa)

MOSKWA. W kolejnym meczu piłkarskim o mistrzostwo ZSRR leader tabeli — **moskiewskie „Dynamo" pokonał na własnym boisku „Górnika" (Stalino) w wysokim stosunku 10:1 (5:0).**

„Dynamo" (Moskwa) prowadzi w tabeli, mając po 22 grach 36 pkt. Na drugie miejsce wysunął się leningradzki „Zenit" przed CDKA.

Pojedynek dwóch bramkostrzelnych ataków wygrywają kolejarze ZZK – GWARDIA-WISŁA 2:1 (1:1)

(Od specjalnego wysłannika „Piłkarza")

Już na tydzień przed meczem, spotkanie to było na ustach wszystkich miłośników piłkarstwa. Specjalnie zaś w Poznaniu, **gdzie wierzono bezapelacyjnie w jedenastkę Kolejarza i pokładano w niej swoje nadzieje**, niecierpliwie oczekiwano dnia rozgrywek. O dużym zainteresowaniu świadczy fakt, że już na dwa dni przed meczem wszystkie bilety w przedsprzedaży zostały wykupione.

Przewidujący duży napływ publiczności, zarząd ZZK powiększył miejsca na widowni. **Mecz ten przyniósł rekordową ilość 20 tys. widzów.**

Zawodnicy obu drużyn po odpoczynku „urlopowym" i obozach treningowych, do meczu wystąpili w pełni sił, w **swoich dotychczasowych, najsilniejszych składach.**

ZZK: Tomiak, Sobkowiak, Wojciechowski I, Słoma, Tarka, Matuszczak, Kołtuniak, Anioła, Czapczyk, Białas, Wojciechowski II.

Wisła: Jurowicz, Dudek, Flanek, Snopkowski, Szczurek, Wapiennik, Cisowski, Gracz, Kohut, Rupa i Mamoń.

Gospodarze zaprezentowali się jako zespół wyrównany, ambitny, bojowy, o dobrym kryciu. Szczególnie wyróżnić należy doskonałego lewoskrzydłowego — **Wojciechowskiego II.** Wygrywał on prawie wszystkie swoje pojedynki z przeciwnikiem i jemu zawdzięcza atak dogodne możliwości strzałowe. **Dobrym na boisku był Kołtuniak, oraz renomowana trójka ataku zwłaszcza w pierwszej połowie meczu.** W defensywie należy wymienić **Słomę.** O obronie trudno jest coś powiedzieć, gdyż tak samo zresztą jak i bramkarz Tomiak była bardzo mało zatrudniona.

W drużynie Wisły dobrym był w pierwszej połowie szybki **Cisowski**, w drugiej zaś **Mamoń**, rzadko jednak zasilani byli piłkami przez współpartnerów.

Kohut wypadł bardzo słabo. Gracz dwoił się i troił, biegał po całym boisku, sam jednak nie mógł nic zrobić. Linie defensywne Wisły miały dobre chęci, nie potrafiły jednak zaszachować lotnego ataku kolejarzy. **Snopkowski** na prawej pomocy wypadł słabo. Z obrońców lepszy był **Flanek.**

JUROWICZ BOHATEREM DNIA

Jurowicz wykazał bardzo dobrą formę, był on **jednym z najlepszych zawodników na boisku i jemu zawdzięczać należy, że Wisła nie wyjechała z Poznania z większym balastem bramek.** Jako całość Wisła wypadła bardzo słabo, cechowała ją głównie niedokładność podań i niezaradność strzałowa.

Przebieg gry:

Już od pierwszej minuty gry kolejarze przeprowadzają groźne ataki na bramkę gości.

Dopiero w 10 min. Mamoń przebija się przez mur defensywy gospodarzy — strzela — piłka jednak przechodzi tuż koło bramki.

Gra toczy się dalej przy dużej przewadze kolejarzy. W 12 min. Cisowski po ładnym przeboju strzela dość silnie — piłkę wyłapuje jednak Tomiak. W minutę później strzał Tarki piąstkuje Jurowicz na korner. W 15 min. po ładnej akcji zespołowej strzał Białasa idzie wprost w ręce Jurowicza. Kolejarze mają dużo więcej z gry, drużyna Wisły gubi piłki, spaźnia się, zaczyna grać nerwowo, zagrania ataku nie kleją się. Gra prowadzona jest w szybkim tempie.

W 27 min. Wojciechowski II po solowym przeboju strzela ostro. Jurowicz piękną paradą piąstkuje, pod bramką robi się zamieszanie, na koniec **Flanek wyjaśnia sytuację posyłając piłkę na aut.**

W tym okresie gra toczy się na połowie Wisły. Spóźniona interwencja obrony Wisły w 34 min. omal nie doprowadza do uzyskania bramki. **Wojciechowski II sam na sam z bramkarzem, strzela ostro, piłka przechodzi jednak tuż nad poprzeczką. W minutę później Gracz przebija się przez obronę poznańską strzela ostro, piłka przechodzi nad bramką.** Następuje kilkuminutowy okres przewagi gości.

W 44 min. **Czapczyk** ślicznie wyłuskał piłkę obronie i strzałem z półobrotu w górny róg

uzyskuje prowadzenie

Po przerwie ZZK przechodzi znów z miejsca do ataku. **Anioła silnym strzałem skierowuje piłkę na bramkę interweniuje jednak szczęśliwie Jurowicz.**

Publiczność poznańska głośno dopinguje swych zawodników, którzy podnieceni prowadzeniem nadają ton grze i przesiadują stale pod bramką gości. W 10 min. za faul na Kołtuniaku sędzia dyktuje rzut wolny, który przestrzeliwuje Białas. W parę minut potem znów rzut wolny, strzela Wojciechowski I, — Jurowicz jednak efektownie broni. Gra toczy się na połowie Wisły, rzadko tylko któryś z zawodników Gwardii przerywa się przez defensywę przeciwnika.

W 20 min. po ładnej akcji Słomy i Anioły, ten ostatni przedziera się przez defensywę Wisły — strzela mocno, Jurowicz rzuca się do piłki, źle jednak obliczył sobie jej bieg i

piłka tuż obok ramienia leżącego bramkarza wpada do siatki.

Entuzjazm publiczności jest ogromny. Wzmaga się tempo gry.

W 25 min. gwardziści mają doskonałą okazję do strzelenia bramki. Cisowski jednak przestrzeliwuje. W minutę później zamieszanie podbramkowe wyjaśnia Flanek, **broniąc już na linii w czasie nieobecności Jurowicza.**

Pod koniec spotkania **goście otrząsnęli się z przewagi miejscowych. W** 29 min. groźny strzał Gracza broni Tomiak. W trzy min. później **Cisowski po krótkim biegu strzela z kilkunastu metrów**

zdobywając honorową bramkę dla swych barw

Pod koniec spotkania obie drużyny opadły z sił, zwłaszcza uwidoczniło się to w zespole gospodarzy.

Sędzia spotkania p. **Naporski** z Łodzi nienadzwyczajny.

Kr. S.

Cracovia - Warta 1:1

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Radoń i Parpan (z wolnego) piłka jednak z niezawodną pewnością lepi się do palców **Krystkowiaka.**

W 34 min. Gędłek bije rzut karny, ale i tym razem Krystkowiaka nie opuszcza szczęście.

Widoczny pech prześladuje napastników biało-czerwonych. Strzela atak, strzelają pomocnicy — bez skutku.

Po przerwie w ciągu 9 min. gospodarze uzyskują kolejno cztery rzuty rożne, ale piłka ciągle nie może trafić do bramki. **Krystkowiak broni pozatym bombę Parpana z wolnego, a potem kolejne strzały Szeligi i Poświata.** Gospadrze atakują prawie bez przerwy, ale zdenerwowani napastnicy strzelają coraz mniej celnie, toteż dziesiątki strzałów mijają



Fot. T. Toliński

I znow bramk... z Warty wychodzi zwycięsko z pojedynku z ofensywą Cracovii

cel, a nieliczną resztę broni Krystkowiak — niezawodnie.

Zdawało się już, że wysiłki gospodarzy nie przyniosą już żadnego rezultatu i dopiero na 3 min. przed końcem, po rogu bitym przez Szeligę, **Krystkowiak piąstkuje słabo, —**

Bobula poprawia głową i piłka wpada nareszcie do siatki

Sędziował b. dobrze p. Stępień z Łodzi. Widzów 10 tys.

A. G.

Cieślik strzelcem dwóch bramek w meczu RUCH – LECHIA 2:0 (0:0)

CHORZÓW (tel. wł.). Oczekiwane z wielkim napięciem spotkanie pomiędzy chorzowskim Ruchem a gdańską Lechią zakończyło się zasłużonym zwycięstwem miejscowych.

Ruch wystąpił w składzie: **Wyrobek, Morys, Cebula, Jacyk, Bartyla, Suszczyk, Skorupa, Przycherka, Alszer, Cieślik, Kubicki.**

Lechia: Pokorski, Lenc, Kusz, Kokot I, Kamzela, Nierychło, Kokot II, Rogosz, Gronowski, Skowroński, Kupcewicz.

Mimo zwycięstwa chorzowian kibice nie byli zachwyceni grą swoich pupilków. W jedenastce Ruchu **jedynie można wymienić Cieślika,** mimo, że jest on daleki od normalnej swojej formy. **Wyrobek, Morys, Cebula** zagrali nieźle, lecz byli rzadko zatrudniani. Dwaj debiutanci **Jacyk, Skorupa wykazali, że jeszcze conajmniej** przez rok grać muszą w rezerwie. **Alszer** występujący na środku napadu potwierdził opinię, że bardziej nadaje się na prawe skrzydło.

Lechia zaprezentowala się jako zespół ambitny, dobry kondycyjnie, szybki, jednak o prymitywnej technice piłkarskiej.

W jedenastce tej wymienić należy Pokorskiego oraz Gronowskiego i Rogosza w ataku. Widocznym było jednak, że ta dwójka nie może dać sobie rady, gdy nie ma Goździka. Kokot II wypadł bardzo słabo, niczym nie przypominając reprezentacyjnego gracza.

W pierwszej części gry lekka przewaga gości lecz atak ich nie potrafił wykorzystać sytuacji podbramkowych. Po zmianie pól zaznacza się przewaga Ruchu, który w 61 min. i 70 zdobywa 2 bramki przez **Cieślika.**

Reasumując powyższe spotkanie powiedzieć można, że nuda panująca na boisku w Hajdukach była od czasu do czasu przerywana groźnymi akcjami ofensywy gospodarzy, której napastnicy zdali bardzo dobrze egzamin nieumiejętności strzeleckich.

Spotkanie sędziował p. Mohyła z Krakowa bardzo dobrze.

Pojedynek o tytuł najlepszej śląskiej jedenastki nierozstrzygnięty AKS – Górnik Szombierki 0:0

Spotkanie to było nie tylko walką o punkty, ale i meczem o moralny tytuł najlepszej tego roku jedenastki ligowej Śląska.

Zawody stały na przeciętnym poziomie.

Górnik wystąpił do spotkania tego w składzie: **Jung, Czernik, Banisz, Gawel, Podeszwa, Wieczorek, Fuks Czypionka, Burda, Krasówka, Renk.**

AKS: **Janik, Karmański Durniok, Gajdzik, Wieczorek, Janduda, Barański Muskała, Spodzieja, Cholewa, Kulig.**

W zespole Górnika defensywa przewyższała wyraźnie linie ofensywne. Najlepszy był **Podeszwa, Jung w bramce, Czernik w obronie.**

W ofensywie Krasówka dużo słab**szy niż zwykle,** co usprawiedliwione jest odnawiającą się kontuzją, poniesioną w meczu gdańskim z Węgrami.

W jedenastce chorzowian **miłą niespodziankę sprawił Janik,** który broniąc kilka groźnych strzałów zdaje się sygnalizować powrót do formy. W obronie **Durniok dużo lepszy od partnera.** Debiut Gajdzika po trzymiesięcznej „przymusowej" pauzie — zadowalający. Były reprezentacyjny pomocnik Polski wykazał dobrą kondycję. W ataku AKS — Barański był graczem, który swoimi celowymi zagraniami [illegible] cił uwagę na siebie. Spodzieja wprowadzał chaos, psując dogodne sytuacje podbramkowe, oraz mądrze pomyślane akcje partnerów.

W pierwszej części przewaga Górnika, a Janik kilkakrotnie broni strzały Krasówki, Burdy, Renka.

Po zmianie pól pierwsze 10 minut należy do miejscowych. W 47 min. Durniok fauluje Krasówkę, **za co sędzia dyktuje rzut karny. Niestety Podeszwa przestrzeliwuje.** Ostatnie pół godziny zaznacza się przewaga gości, ale napastnicy nie mogą zdobyć się na strzał.

Sędzia p. Fomin z Radomia słaby. Widzów 8.000.

Poznań szaleje z radości...

W Poznaniu został pobity miejscowy rekord publiczności na meczu ZZK—Gwardia liczbą 20 tys. widzów. Ostatnie derby lokalne ZZK—Warta oglądało 12 tys. widzów.

*

Wielu zapalonych kibiców krakowskiej Gwardii przybyło na mecz, by zobaczyć „pogrom" Kolejarza. Próbowali oni początkowo dopingować gwardzistów, głosy ich jednak nikły zupełnie przy olbrzymim dopingu poznaniaków.

Poznań umie dopingować swoich zawodników.

*

Przed meczem odbyła się uroczystość wręczenia nagród zasłużonym sportowcom Poznania; piłkarzom Tarce, Tomiakowi (300 mecz) oraz Białasowi za 200 zawody.

*

Na boisku zainstalowany był mikrofon, przez który przed meczem podano składy drużyn (nb. niedokładne — zamiast bowiem przewidzianego Legutki zagrał Snopkowski), w czasie przerwy nadawano muzykę.

*

W czasie zawodów publiczność głośno i entuzjastycznie dopingowała swoich pupilów. Jeszcze wieczór, a nawet późno w nocy po ulicach miasta widać było snujących się uradowanych kibiców, objawiających w sposób nieco za głośny jak na tak późną porę swoją radość z wygranej ulubieńców.

Poznań w ubiegłą sobotę szalał z radości...

*

CO MÓWIĄ O MECZU: WOJCIECHOWSKI II

Grało mi się bardzo dobrze. Gracze Wisły ostro wchodzili, mogliśmy więcej wygrać, ale cóż, pech... Jurowicz uchronił drużynę Wisły od większej porażki. U nas dobry był: Czapczyk, Anioła i Tarka.

CZAPCZYK

Mecz był na dobrym poziomie, wygraliśmy zasłużenie. Gra była ładna i fair.

Cieszymy się, że udało nam się pokonać leadera tabeli — Wisłę.

TRENER WISŁY — KUCHYNKA

Wynik meczu zasłużony. Graczom naszym grało się źle na zbyt wąskim i piaszczystym boisku.

Kr. S.

Gabrych mistrzem Polski na torze

Szczecin (PAP). W kolarskich zawodach na torze o mistrz. Polski na dystansie 50 km (125 okrążeń) zwyciężył **Gabrych (Łódź)** w czasie 1:20,15.4 godz. przed Napierałą (Warszawa).

Obaj ci zawodnicy uzyskali nad pozostałymi jedno okrążenie przewagi. Kapiak z powodu defektu gumy nie odegrał w wyścigu poważniejszej roli.

Po zawodach prezes PZKol Gołębiowski wręczył Gabrychowi mistrzowską koszulkę z Białym Orłem oraz nagrodę „Kuriera Szczecińskiego".

Polonia W-wa – Polonia Byt. 3:0 (2:0)

Warszawa (tel. wł.). Ani drużyna zwycięzców, ani „outsider" tabeli nie wykazali w tym spotkaniu takiej formy, jakiej oczekiwano od nich po wakacyjnej przerwie.

Mecz stał na słabym poziomie, przy czym zwycięstwo drużyny warszawskiej cyfrowo wypadło zbyt wysoko. Bytomiacy mieli okresy równorzędnej gry i zagrażali poważnie bramce Borucza. Najlepszym w zespole gości był **Wiśniewski,** pozostali napastnicy wykazali zastraszającą indolencję strzałową.

Gospodarze w sumie nie byli aż tak lepsi, jak na to wskazuje wynik meczu. Zwycięstwo zapewnili sobie już do przerwy, a potem grali tylko na utrzymanie wyniku.

Drużyna warszawska zaprzepaściła w drugiej połowie meczu wiele doskonałych sytuacji podbramkowych.

Słaby dzień miał **Ochmański,** natomiast nieźle wypadł **Świcarz** i prawy pomocnik Wiśniewski.

Dwie bramki dla zwycięzców padły ze strzałów **Świcarza,** jedną zdobył **Popiołek.**

Zawody prowadził p. **Szczur** ze Sosnowca.

Widzów 10 tysięcy.

Z meczu Gw. Wisła — ZZK



Fot. [illegible] ... asekurowany przez obronę, broni daleki strzał napastnika Wisły



— *Karolku; cieszę się, bo nareszcie mamy zapewnioną stałą egzystencję...*

Rozwiązanie zagadki piłkarskiej

Zgodnie z oczekiwaniem otrzymaliśmy wiele rozwiązań zagadki piłkarskiej podanej w 34 numerze „Piłkarza". Większość czytelników sądziła, że wyrównująca bramka zdobyta przez przeciwnika zielonych nie została uznana z powodu spalonego. Tymczasem rozwiązanie zagadki okazało się znacznie prostsze.

Sędzia równocześnie z sygnałem do rozpoczęcia gry po uzyskaniu bramki przez zielonych, odgwizdał koniec meczu, a więc wszystko to co się działo po gwizdku sędziego było nieważne.

Czy jesteś obiektywnym kibicem?

Wielu entuzjastów piłki nożnej oburza się, gdy ktoś wyrazi się o nich jako o fanatykach tej czy owej drużyny, o osobnikach, z którymi niepodobna prowadzić spokojnej i rzeczowej dyskusji na tematy piłkarskie.

Często nie wiemy sami, czy w przywiązaniu do barw swej drużyny nie przebieramy miary, czy staramy się patrzeć obiektywnie na grę swego klubu, czy w razie porażki nie rzucamy gromów na sędziego, ale potrafimy po sportowemu przyznać się do tego, że przeciwnik był lepszy.

Podajemy poniżej dziesięć pytań dla każdego kibica.

Szczere odpowiedzi (TAK) lub (NIE) i podsumowanie ich, zakwalifikują każdego z miłośników piłki nożnej do odpowiedniej kategorii kibiców.

1 CZY nie możesz doczekać się niedzieli, by pójść na mecz swej drużyny i od poniedziałku liczysz dni i godziny dzielące cię od zawodów?...

2 CZY cieszysz się zawsze ze zwycięstwa twego klubu, nawet wtedy, kiedy wiesz, że uzyskane zostało przypadkowo, niezasłużenie i że przeciwnik, mimo że przegrał, był zespołem co najmniej równorzędnym?...

3 CZY dyskutując z przygodnymi znajomymi podczas meczu lub po zawodach, starasz się ich przekonać, że twoja drużyna była lepsza, nawet gdyby na boisku ton grze nadawał przeciwnik?...

4 CZY wznosisz niekulturalne okrzyki pod adresem sędziego i masz do niego pretensje w razie porażki twego zespołu?

5 CZY widząc w klapie sąsiada na meczu lub przygodnego przechodnia znaczek klubowy drużyny, która nie cieszy się twoją sympatią, a nawet wręcz jej nie lubisz, wypowiadasz głośno ironiczne i uszczypliwe zdania, mające na celu podważenie autorytetu klubu, którego sąsiad jest entuzjastą, a w razie gdy znaczek nosi przygodny przechodzień, ostentacyjnie przechodzisz na drugą stronę ulicy, nie mogąc znieść widoku niesympatycznego tobie kibica innej drużyny?...

6 CZY serce przestaje ci bić, kiedy przy stanie 1:1 przeciwnik nieoczekiwanie uzyskał drugą bramkę, a na wyrównanie już nie ma czasu?...

7 CZY obserwując mecz, w którym gra drużyna nie ciesząca się twoją sympatią, ale co więcej, której jesteś zdecydowanym wrogiem, życzysz z całego serca zwycięstwa przeciwnikowi, który ci jest automatycznie milszy od zespołu dla ciebie chronicznie niesympatycznego?...

8 CZY stojąc przed głośnikiem „Piłkarza" i oczekując na wynik twej drużyny, grającej na wyjeździe, gwiżdżesz na palcach i niecierpliwisz się, kiedy zamiast wyniku, z megafonu płyną rzewne tony tanga?...

9 CZY w poniedziałek czytając recenzje z meczu, w którym twoja drużyna poniosła porażkę, irytujesz się, twierdząc, że sprawozdawcy niesłusznie i złośliwie skrytykowali twoją drużynę, która (twoim zdaniem) mimo przegranej, była zespołem lepszym od zwycięzcy?...

10 CZY jesteś wierny swej drużynie, nawet wtedy, jeśli w 20 grach będzie ona miała 0 punktów i spadnie do klasy niższej?...

Jeśli na wszystkie dziesięć pytań dasz odpowiedzi twierdzące, *to jesteś skrajnym, zaślepionym fanatykiem, z którym niepodobna dyskutować.*

Jeżeli na 6—8 pytań odpowiesz twierdząco, *jesteś kibicem przywiązanym do swej drużyny,* który jednak potrafi zdobyć się na obiektywizm w rozmowach z kibicami przeciwnego obozu.

Jeśli na 4—6 pytań odpowiesz TAK, wówczas *więzy łączące cię z klubem nie są zbyt silne i przy pierwszej lepszej próbie życiowej* (wyjazd do innego miasta, przerzucenie się na inne, nie sportowe zagadnienia itp.) *całkowicie się obluźnią.*

Natomiast jeśli dasz odpowiedź twierdzącą *jedynie na 2—4 pytań, jesteś kibicem swej drużyny tylko nominalnym,* znasz się słabo na piłce i w dyskusji kibic przeciwnego obozu zawsze cię przekona.

Jeżeli na wszystkie dziesięć pytań odpowiesz *NIE, nie masz po co chodzić na mecze, bowiem jesteś w piłce nożnej kompletnym ignorantem,* i bezprawnie przyswajasz sobie nazwę kibica drużyny, o której wiesz tylko jakiego koloru koszulki noszą jej gracze.

Odpowiedzi Redakcji

P. MARIAN GRIN, ŻARY k. ZAGANIA. Dziękujemy za słowa uznania. Cieszymy się z tego, że ceni Pan „Piłkarza" tak wysoko, jak również cieszy nas fakt, że „Piłkarz" dociera do najdalszych zakątków Dolnego Śląska.

P. E. SOŁTYS, KRAKÓW. Zgadzamy się z Panem we wszystkich trzech punktach, ale spraw tych nie można rozwiązać od razu. Najprędzej doczeka się załatwienia sprawa, która Panu głęboko leży na sercu, a mianowicie sprawa owej przysłowiowej linii etatu. Wkrótce powrócimy raz jeszcze do tego tematu.

P. J. SIKORSKI, MYŚLENICE. Nie potrzeba się wpisywać nigdzie, jeśli chce Pan być „biernym członkiem" (?!). Artykuł może Pan przysłać. Leonidas był przed ostatnią wojną najlepszym piłkarzem reprezentacji Brazylii. Grał przeciw Polsce w czerwcu 1938 w Strasburgu (Wynik 6:5 dla Brazylii).

DLACZEGO?

Opinia sportowa poruszona została ostatnio dwoma wypadkami niewłaściwego zachowania się naszych reprezentantów poza granicami kraju.

Pierwszy wypadek miał miejsce w czasie występów naszych tenisistów w Rumunii, w wyniku czego udzielono Skoneckiemu surowej nagany, drugi wypadek natomiast miał miejsce w Debreczynie, gdzie znów niewłaściwym zachowaniem popisali się niektórzy piłkarze-juniorzy ukarani w konsekwencji dyskwalifikacjami, pozbawieniem praw reprezentowania barw narodowych i okręgowych oraz naganą.

Tak w jednym jak i drugim wypadku, nie zostały jednak wyjaśnione i podane do publicznej wiadomości kulisy tych niewłaściwych czynów, jakich dopuścili się nasi reprezentanci.

Znamy wymiar kary, nie wiemy jednak za jakie czyny zostali ci zawodnicy ukarani, przewinienia ich bowiem okryte są gęstą mgłą tajemnicy.

W związku z tym nasuwa się pytanie, w jakim celu ukrywa się prawdę przed opinią publiczną?

Jeżeli celem tej tajemnicy jest chęć złagodzenia wymiaru kary w stosunku do winnych, lub osłanianie kogoś, kto był odpowiedzialny za zachowanie się zawodników — byłoby to nadużyciem zaufania i koncepcją w każdym wypadku nie do przyjęcia.

Jeżeli zaś motywy tej tajemnicy są inne, to obojętne jakie one by były, ukrywanie prawdy wzbudza wątpliwości i podkopuje zaufanie w stosunku do kierownictwa prawdę tą ukrywającego.

W Polsce Ludowej przyzwyczailiśmy się do tego, że każda decyzja i posunięcie Władz, ma swoje głębokie uzasadnienie gospodarcze czy polityczne. Przyzwyczailiśmy się do tego, że w sądach podaje się do publicznej wiadomości akty oskarżenia i uzasadnia się wydane wyroki. To samo chcielibyśmy widzieć w sporcie.

Związki sportowe i Wydziały tych Związków powołane są do reprezentowania interesów setek tysięcy zrzeszonych sportowców i miłośników sportu i stania na straży czystości idei sportowej.

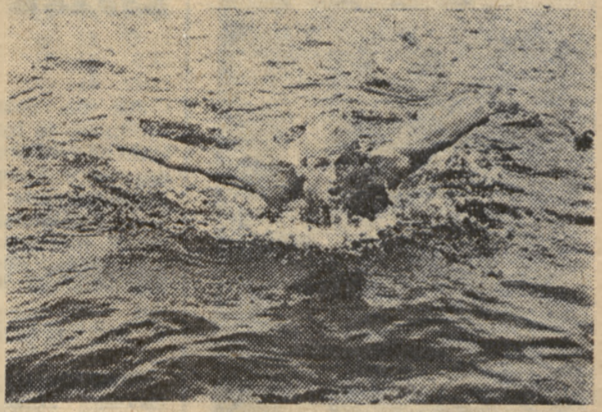
Związki sportowe mają wychowywać młodych sportowców, zwalczać wszelkie przejawy niesubordynacji i niesportowego zachowania się, a w stosunku do łamiących przepisy i niewłaściwie zachowujących się sportowców stosować kary.

Kary te jednak, szczególnie w omawianym tutaj przypadku, nie mogą być tylko konsekwencją czynu niegodnego miana sportowca i reprezentanta Polski, ale muszą mieć głębokie uzasadnienie moralne i być odstraszającym przykładem dla tych, na których w przyszłości spadnie obowiązek reprezentowania barw narodowych.

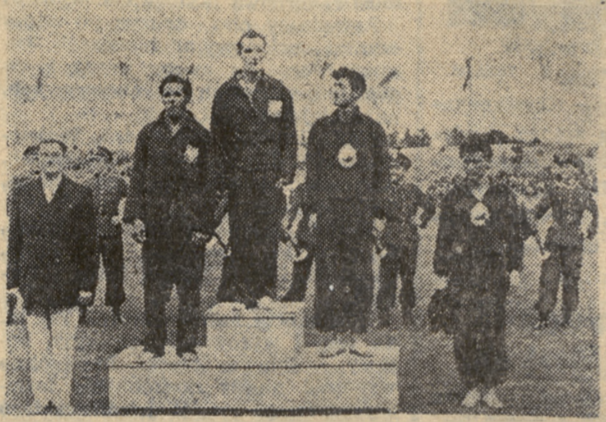
Nie kwestionujemy tego, że niektórzy nasi reprezentanci nie dorośli do roli reprezentowania barw narodowych i niewłaściwym zachowaniem rzucili cień na dobre imię polskiego sportu, chcemy jednak znać istotę popełnionych przez nich czynów, żebyśmy wszyscy mogli nad tym pracować, by w przyszłości nie powtórzyły się historie z Bukaresztu i Debreczyna.

J. B.

Na Taśmie TYGODNIA



Z mistrzostw pływackich Polski. Cichoński (Związkowiec, Poznań), mistrz Polski na 100 m st. motylkowym w klasie B
Fot. Link



Z meczu Polska—Rumunia. Na podium zwycięzców stoją zdobywcy trzech pierwszych miejsc: Buhl, Kiszka i Stoenescu.
Fot. Link



Rumun Kiss i Polak Puzio bezpośrednio po biegu na 400 m p. pł., w którym Puzio uzyskał doskonały czas 55,6 sek.
Fot. Link



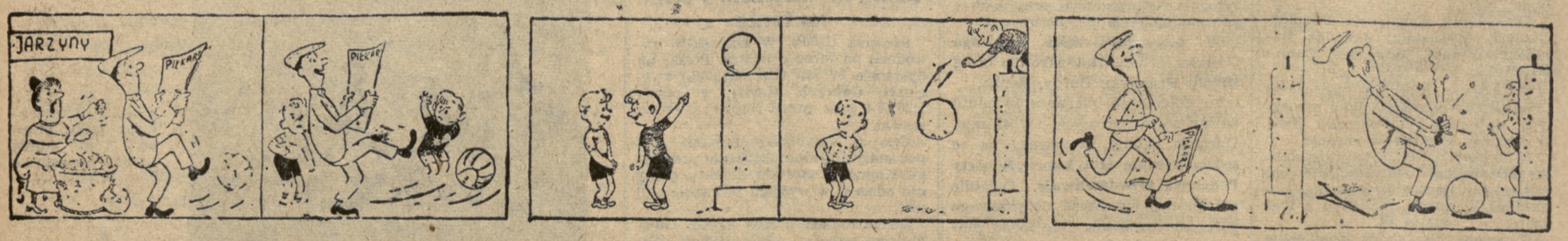
Morończyk, zdobywca pierwszego miejsca w skoku o tyczce.



Fot. Link
Ralca (R) zajął pierwsze miejsce w rzucie kulą.

Przepłynięcie 25 metrów = jednym z warunków zdobycia
Odznaki Sprawności Fizycznej

Ukarana namiętność



Redakcja: Kraków, Wielopole 1, III p. — Tel. centrala 546-34. Dział sportowy tel. 543-68. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 11.30 — 12.30.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" w Krakowie, Wiślna 2, I p. — Tel. 558-62. — Kolportaż 544-79.
Biuro ogłoszeń Starowiślna 4. Tel. 535-60. — Państw. Krak. Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1.
M—52992